

gród... Równoległe ze wzrostem idei panslawizmu politycznego, pojawia się oraz praktyczna robota na polu asymilacji Słowian, tudzież wytypienia na Rusi-Ukrainie życia narodowego, narodowej kultury, oświaty i postępu.

Cała historia Ukrainy, począwszy od r. 1660. po dzień dzisiejszy nie jest niczem innem, tylko historią tępienia na Ukrainie oświaty i kultury, historią rujnowania przez panslawizm i jego adeptów narodowego ukraińskiego postępu, wolności i ekonomicznego dobrobytu. Panslawista Piotr I. zaprowadza na Ukrainie cenzurę: panslawistka Katarzyna II. rujnuje Hetmańszczyznę, rujnuje Sicz, rujnuje swobody narodowe i zaprowadza na Ukrainie niewolę poddańcza! Kochający Słowian oświebidziel Serbów, car Mikołaj kasuje re-ze-antonomii Ukrainy; syn jego jedna reką cztery miliony Bułgarów wyprowadza z niewoli tureckiej, a drugą dwadzieścia milionów Ukraińców rzUCA na niewolę gorszą, na niewolę ciemnoty! Pod d. 18. maja 1876. wydaje on niesłychany w świecie kazkaz narodowego ukraińskiego słowa, pieśni, muzyki, teatru, piśmiennictwa!... Doszło nareszcie do tego, że panslawiści rosyjscy nie pozwalają wpuszczać w obręb Rosji tłumacza na język ruski dzieł takich nawet, które były w Rosji „za pozwolenia cenzury“ drukowane. Oto w głównych zacharsach, choć jeszcze nie zupełny, obraz rosyjskiego panslawizmu.

Pierwsze ziarno słowianofilizmu zainicjował do Moskwy jeszcze w drugiej połowie XVII. wieku Jerzy Krizanicz, Serb. Gleba moskiewska nie przyjęła tego ziarna, a siewacz onego oparł się aż na wygnaniu w Tobolsku, na Sybirze. Od owych czasów do dzisiaj nie sprzyja gleba moskiewskiego panslawizmu rozrostowi słowianofilizmu: dzieje się jakos tak, że zezdaje niby słowianofilizm, a z niego panslawizm wyrósł.

Oto wemy n p. choćby nieboszczyka Iwana Aksakowa. Ojciec jego, Sergiusz, należał do gromady słowianofilów. Takim też był zrazn Iwan. Poznawszy Ukrainę, w przedmowie do cennego dzieła „Jarmarki ukraińskie“, objawił on sympatie swoje dla ukraińszczyzny, wyraźnie oświadczył, jak kocha, jak podziwia wysoką kulturę, ducha narodu ukraińskiego. Ale niebawem pociegłono go do polityki; poetyczna dusza, wale nieposobna do polityki, zagrzeżała w panslawistycznych abstraktach Samaryna, Czernkaskiego, Katkowa i t. d. Rozjuszzył się jak zwierzę na ukraińszczyznę, i tam, gdzie tkwiło nasienie wysokiego humanizmu, wielkiej miłości ludu i czystych zabiegów około oświaty i dobrobytu ludu, poczęły się Aksakowowi przywidywać i separatyzm i polska intriga. Nakoniec coraz więcej przesiałak despotyzm w panslawizmu: od Czechołów poczęły wymagać, aby przesłali na prawosławie i tem dowiedli, że są Słowianami; ugle krzyczał, aby do ludowej szkoły na Ukrainie nie dopuszczać języka narodu, i aby literatura ukraińska nie sięgała poza „zagrodę domową“, tj. aby nie wychodziła poza potrzeby gospodarza chaty nbojgiej.

(D. n.)

Z Izby sądowej.

(Gulant morderca.)

Paryż 12. lipca.

Na drugi dzień rozprawy publicznej, przewodniczącemu, wierny swojemu postanowieniu, zapowiedzianemu na pierwszym posiedzeniu, zadaje oskarżonemu pytanie dotyczące owego „nieznajomego“, z którym go nazajutrz po dokonaniu morderstwa widziano, na które to pytanie odpowiada tenże wymijająco.

Przewodniczący: — Po raz ostatni zapytnę pana: Gdzie p owdzieliś noc, w której morderstwo zostało popełnione?

Pranzini: — Nie mogę tego powiedzieć.

— Czyś pan dobrze rozważył?

— Tak jest. Muszę milczeć. Uczenie mej niewinności pozwala mi na to.

— Chwila stanowcza nadeszła. Nie wypada panu tłumaczyć nas swoją ryerskością. W chwili swojego uwiezienia ani wspominałeś pan o jakiejś kobiecie z wyższego świata. Powiedziałeś: „Przeprządałem noc u pani Sabatier“. Liczyłeś na jej usłusznosc, która cie zawiodła.

— Zawiedziony w swych oczekiwaniach i widząc, że pańskim napomknieniem o owej damie wielkiego świata nie dają żadnej wiary, tłumaczyłeś się: „Nie przypominam sobie...“ nabawiłem się udu słońca w Sudanie... pamięć mnie zawodzi... Mimo to trwałeś i trwasz w swej niemiennej ryerskości... a jednak zaraz po swoim uwiezieniu chciałeś wykonać wyrok na sobie samym. Chciałeś się udusić...

— Udusić?... To wymysł komisarza policji w Marsylii, który mnie aresztował. Miałem tylko kongestję krwi do głowy.

— Za pozwoleniem. W noc, po swoim uwiezieniu, oddałeś i związałeś w kształcie postarunka podszewkę swojego palta, które ci kupiła pani Sabatier. — Doktorowie marsylijscy Balata i Bronardel skonstruowali ślad białych pręgów w okolo pańskiej szyi, która wskutek dźszenia zaszyła krwią i nabrzmiała. Tej nocy, panie Pranzini, wydałeś wyrok sam na siebie.

Wymienieni lekarze, jako świadkowie stwierdzają ślady podrapania na ciele oskarżonego podczas rewizji po tegoż uwiezienia, a dr. Ba-

lata zeznaje, że nazajutrz zastał go mocne zmieniomy, a na szyi jego odkrył ślady sznura, którym chciał się udusić. Wyglądał jak wisielec, którego jeszcze na czas uratowano.

Co do przygotowań do morderstwa, zeznaje nożownik Cnascas, że kupiony u niego noż zwrócił mu Pranzini, prawdopodobnie dlatego, że mu się wydał za słabym. Drugi noż ręczny (długości 40 a szerokości 20 centymetrów) kupił Pranzini u nożownika Prevosta, który go też w czasie rozprawy, wbrew zapieraniom się oskarżonego, jako kupca agnoskuje.

Co do fałszywej brody, faworytów i wąsów zeznaje jako świadek fryzjer Cazol.

Z następnych świadków, Gaston Geissler — ten sam, którego nazwisko pozostawił oskarżony w pokoju zamordowanej Regnault, w podłożonym pomiędzy jej papiery liście, w podręcznym pasku i na ciśniętych w kął brudnych i skrwawionych manszetach — daje o byłym swoim kole-dze, Pranzini, niepoehlebne świadectwo, toż samo i p. Wildwagen, urzędnik w kompanji „wagons-lits“, w której Pranzini służył jako starszy kondnktor i gdzie go złapano na gorącym uczynku kradzieży.

Inni świadkowie, jak kupcy Daniel Weill i Alfred Marchetini, bankier p. Simono. Pleghmann i inni zeznają, że w wilię popełnienia zbrodni i na kilka dni przedtem, chciał Pranzini pożyczyc u nich pieniądze, począwszy od kwoty 500 franków, a skończywszy na 10, których mu jednakże nie dali.

Nie lepiej powiodło mu się u 3 pp. Zachinich, swych kompantrójów, których także o pożyczkę bezskutecznie nagabywał.

Na zaznaczenie zasługuje zeznanie pani Marchetini, młodej i pięknej osoby, żony Alfreda, który Pranziniemu odmówił pożyczki. Oto jej słowa:

— Dnia 15. marca, przyszedł do mojego mieszkania Pranzini, w nieobecnosci mojego męża. Zachowywał się jak człowiek o pomieszanych zmysłach, chodził tam i nazad po pokoju, mówił sam do siebie, a słowa jego były bez wszelkiego związku.

Przewodniczący: — Wszak było to w wilię morderd?

Pi. Marchetini: — Tak jest. — Naraz stanął Pranzini przedemną i zapytał mnie dziwnym jakimś tonem, czy mam klejnoty? „Tak jest — odpowiedziałam — lecz trzymam je pod kluczem.“ Na to zaprzagnął zwrzizć nasze mieszkanie, w którym go też z zaufaniem oprowadziłam. Następnie rozpoczął ze mną następujący dialog:

— Która godzina?

— Dochodzi czwarta.

Odszedł, lecz po 10 minutach powrócił. Powiedział mi, że zgubił swój pulares i prosił mnie o pożyczkę 15 franków, której mu odmówiłam, po-czem odszedł.

Przew. do świadka: Czy służaca pani była podówczas w domu?

Sw. Tak jest, na szczęście.

Pranzini: — Wszystko jest nieprawdą. Przyszedłem, aby złożyć tej pani wizyte.

Pani Marchetini: Na dowód, że zgubił pulares, i że niema pieniędzy, pokazał mi próżną kieszenie.

O zwłokach osób zamordowanych, składa dr. Bronardel następujące zeznanie: „Marja Regnault leżała wyprostowana w swoim łóżku z wyciągniętą ręką ku taśmie od dzwonka. Ciało jej ka-pało się formułami we krwi, a ślady tejże były także i na żelaznej kasie. Służąca Marji, Aneta Gremerat leżała twarzą ku ziemi w kałuzie krwi, a czołeczka jej, która miała głowę od ciała prawie zupełnie odciętą, leżała w łóżku pomiędzy dwiema poduszkami skrwawionemi. Cios zadany Marji był skutecznym i nadzwyczajną siłą. Była ona literalnie rozpięta, a martwe, szeroko otwarte oczy zachowały wyraz okropnego przestrah-cu. Nigdy w życiu nie widziałem tak strasznego obrazu. Aneta Gremerat otrzymała dwa strzały w ci-cioły, które przecięły prawie kość pasierżową.“

Manszety, rzucone w kął łóżka Marji Regnault, skrwawione, nosiły w napisie atramentem nazwisko: Gaston Geissler.

Świadek, p. Lhote, chemik, zeznaje, że napis nazwiska był wykonany świeżo, zwykłym atramentem, który w pierwszym praniu puścić musi.

Świadek, p. Gobert, kaligraf jako ekspert, co do pisma zeznaje, że pismo na manszetach lubo dowolnie zmienione zdradza rękę Pranziniego.

Następują depozycje dawnych kochanków Marji Regnault, pp. Lemoine i Waltera.

Pierwszy z nich, który miał z Marją stosunek przez lat 15 (o czem nie wiedział p. Walter, który z nią taki sam stosunek i w równych warunkach co do p. Lemoine'a utrzymywał przez lat 16) zeznaje, że Marja była nadzwyczaj rozsądną, oszczędną i że wielki miała zawsze strach przed złodziejami i rozbójnikami. Musiała ona była złożyć znaczny fundusz; on sam bowiem dał jej miesięcznie 1000 franków.

Toż samo potwierdza p. Walter, od którego pobierała Marja przez lat 16 pensję miesięczną w kwocie 400 franków. Ten ostatni spędził u niej wieczór przed nocą, w której przyjęła Pranziniego i w której morderstwo zostało dokonane.

Obaj poznają odebrane przez policję kosztowności, roztrwonione przez Pranziniego, jako własności Marji. (Sensacja).

Trzeci „przyjaciel“ Marji, jedyny którego szczerze kochała, po którego ożenieniu czuła się

unieszczęśliwioną i szukała zapomnienia i pociechy w alkoholu i miostkach, jest oficerem armii francuskiej.

Małżonkowie Laccariere, odźwierni w domu, w którym mieszkała Marja, poznają w Pranzini owego mełczyznię, który wszedł do kamienicy o godzinie wpół do 12. przed północą, a wyszedł o 6. rano.

Sąsiedzi mieszkania Marji zeznają, że krzyki dziewczynki i rńniecie martwego ciała o podłogę (Anety Gremeret) słyszeli po godz. 5. zrana.

Wobec wszystkich tych zeznań, cznie się Pranzini przynęciony ciężarem świadczących przeciw niemu niezbitych dowodów; cznie on, że jest zgubiony.

— A więc, panie Pranzini — zapytuje go przewodniczący przy końcu przesłuchania — co powiesz teraz na to wszystko?

— Nie, panie prezydencie, nie... Nie mam nic do powiedzenia.

Na tem zakończył się drugi dzień rozprawy.

* * *

Zanim podamy przebieg trzeciego posiedzenia w dniu 13. bm., notujemy, że Pranzini przyszedłszy znowu nieco do siebie, utrzymywał aż do końca rozprawy, że jest niewinnym, a zwracając się do przysięgłych rzekł: „Jeśli możecie wziąć na wasze sumienie, to wydajcie na mnie raczej wyrok śmierci, aniżeli karę wiecznego więzienia.“

* * *

Wczorajszy telegram doniósł, że sąd przysięgłych skazał Pranziniego na karę śmierci. Skazany podziękował za to ironicznie sędziom przysięgłym.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 14. lipca.

* Z lwowskiej rady miejskiej. Prezydent zgaił wczorajsze posiedzenie następującem przemówieniem: „Pozwólcie panowie, abym się wywizał z włożonego na mnie nader miłego obowiązku. Oto Jego ces. i król. wys. najd. cesarziewicz opuszczając gród nasz, wyraził się z wielkim uznaniem o świetnie i nader serdecznie przyjął, jakie mu zgotowała stolica kraju i polecił mi, abym przedewszystkiem świętnej reprezentacji miasta a oraz wszystkim mieszkańcom stolicy wyraził jego najwyższe uznanie i podziękowanie. Co do mieszkańców naszego miasta wywizałem się z tego polecenia ogłaszając że miłą wiadomość plakatami dnia 6. lipca br. Obecnie zaś korzystam z pierwszego jawnego zebrania się reprezentacji, aby świętn. radzie mi wyrazić to najwyższe uznanie i podziękowanie naid. gościa, dołączając z mej strony najwyższą podziękę dla reprezentacji miejskiej i jej szanownych członków za gorliwie usiłowania, aby najd. gościowi zgotować godne przyjęcie jak to na stolice kraju przystoi. Przyjmijcie więc panowie moje najserdeczniejsze podziękowanie.“

Imieniem Rady pan Stokowski wyraził wzajemne podziękowanie prezydentowi Mochnackiemu.

Urlopy otrzymali pp. Sehaft, Ilnicki, Blumenfeld, Solski, Miłazewski, Krówezyński, Walewski, Byk, Bałaban, Lewicki, Gall, Hofman, Axentowicz i Zacharjewicz.

Ponieważ zachodził ma niebezpieczeństwo, że budowa gmachu pocztowego we Lwowie będzie odana obokrajowemu przedsiębiorcy, preto r. Rewakowicz postawił następujący wniosek nagłający: „W sprawie roznadania przedsiębiorstwa na budowę gmachu pocztowego we Lwowie, a mianowicie, aby przedsiębiorstwo to nie dostało się w ręce oferentów obokrajowych, którzy oferty swoje wnieśli już po terminie licytacyjnym — reprezentacja miasta uchwała: Do ministra p. Bacquehema, który ma d. 17. bm. przybyć do Lwowa wysłać deputację z piśmieniem przedstawieniem i prośbą o zarządzenie ściślejszej koncentracji z oferentami krajowymi.“ Wniosek ten uchwalamo.

Na posiedzeniu poufem chemikiem miejskim zamianowała Rada dr. Dnnina Mieczysława Wasowicza (z płacą 1500 zł.), weterynarzem p. Leona Kubińskiego (z płacą 1140 zł.) a zastępcą tegoż p. Jana Borkowskiego (z płacą 780 zł. rocznie).

* Marszałek krajowy, hr. Jan Tarnowski wyjechał za dwumiesięcznym urlopem naprzód do Dakowa, a następnie do Karlsbadu.

* Alojzy Boberski zmarł wczoraj w Rudniku, w powiecie łopatynskim, w 64. roku życia. Był to jeden z najpiękniejszych charakterów, jakie w burzach politycznych niedawno minionej ery wydała dzielnica nasza. Zanim jeszcze było słońce r. 1848, ś. p. Boberski już uczestniczył w pracach pałtrójowych, których jedynym skutkiem było mełczeństwo. Więziony kilka lat w Kufsteinie, a następnie amnestjonowany, ś. p. Boberski w roku, w którym narodem zajaśniała jutrzniaka swobody, należał do szeregu tych wyborowych synów ojczyzny, jakich gromadził u siebie dom niezapomnianej sławy rzecznika narodu i przyjaciela ludu, ś. p. marszałka Tadeusza Wasilewskiego. Gdy się następnie rozwiła nadzieja, a pod rozbitekami zaciężyła ziemia rodzinna, ś. p. Boberski żywił się gorzkim chlebem tułaczym w Turcji, a następnie udał się do Anglii, gdzie cały lat szereg, lat kilkanaście pracował jako buchalter w fabryce stali, stynąc na każdym kroku z poczuła obowiązku i uczciwości. Ale obudziła się nagle w sercu emigranta stłumiona potrzebami życia tęsknota za ojczyzną; więc porzucił mgłą owianą

ku ziemi, mrukał tylko powiekami jakos markotnie, a może i — groźnie.

W tej chwili rozległo się rżenie. To Harun-Al-Raszyd, pociągnięty brutalnie za zlamana nogę, wydał głos bólu.

Bembo odwrócił łeb i rzucił sąsiadowi ostatnie pożegnane spojrzenie.

VI.

Pan Roger Amalay po raz ostatni zatem wstępował dziś na arenę cyrkową.

Publiczność, zmiadomiona przez usłusznego zawsze reportera o zmianie losu pogromcy stoni, powitała go silniejszym i dłuższym, niż zwykle oklaskiem.

Roger skłonił się bez tej uprzejmości, co zwykle. Oklaski tłumu były mu teraz obojętne. Jeszcze nie zaczął rozwijać popisów ze słońcem, a już pragnął, ażeby je skrócić. Żalował, że dał się namówić na to ostatnie przedstawienie.

Niecierpliwł się.

Pragnął jaknajprędzej uciec ztąd, uciec z tej przebrzydłej areny, z tego miasta, z tych krajów. Tęsknił do swojej zielonej, mgłą nakrytej wyspy, której nie widział przez długiach siedm lat tułactwa i — ponikania.

A Nelly! ta zła Nelly, którą ciagle kochał! Nelly, której wspomnienie dręczyło go... Męka, która sprawiała mu tyle rozkoszy... Życie, które oświecała mu jedna gwiazda nadziei...

O, Nelly! Nelly!

— Znasz ich język?

— Ależ naturalnie, jedenaście lat.

— Co mówią teraz?

— Już sprzedają jesteś, sąsiadzie. Oto patr.

Dyrektor wypłaca twoją wartość. Twój Roger bierze te pieniądze... chowa. Ale o to i po mnie już idą...

Bembo stał ponny, niernuchym.

— Przechwaa pański odjazd — rzekł z n-śmiecchem dyrektor — o, zwierzęta mają instykt.

— Biedny Bembo — rzekł Roger, obypując stonia pieszczołami.

Bembo nie zważał na nie, jakby nie przy-mował ich wcale. Nie poruszył łbem, zwieszonym

Albion i wrócił do Lwowa, gdy właśnie dyrektor Zima według doskonałego planu przeprowadzał reorganizację galicyjskiej kasy oszczędności. W instytucji tej otrzymał ś. p. Boberski posadę, która mu przed kilkoma laty po gorliwej służbie przyniosła dostatnią emeryturę. Inny wszakże jeszcze powód zniwolił zmarłego do powrotu na Ruś Czerwoną. Przed laty, gdy dom ś. p. Tadeusza Wasilewskiego był ogniskiem szlachetnych zapalów narodowych, poznał ś. p. Alojzy najstarszą córkę marszałka, serdecznie przez dwa niewieście pokolenia ukochaną pannę Felję Wasilewską, która zaślubiła go i literackie wysoko stawiając w rzędzie najzasłużeńszych Polek. Ś. p. Alojzy zaślubił wkrótce po powrocie p. Wasilewską i rzadko kiedy zdarzy się widzieć tak słoneczny horyzont małżeński, jak u pp. Boberskich. Przed 4 laty zachorował ś. p. Alojzy: dla staranniejszej kuracji na-był folwark Rudenko w pow. łopatynskim, dokąd się przesiadli, ale mimo najgorliwszej opieki żony para-łił dokonać dzieła zniszczenia i zgaśł wierny syn ojczyzny i czysty jak iza obywatel kraju wczoraj. Ekspartacja zwłok nastąpił w poniedziałek; szczątki zostają z Rudenka przewiezione do Sienkowa, mają-tności szwagra ś. p. p. Tadeusza Wasilewskiego. Cześć imienią ś. p. Boberskiego!

* Minister handlu mgr. Bacquehem wyjechał 13. b. m. z Wiednia do Galicji, celem zwiedzenia całej kolsi transwersalnej (624 kilometrów). Minister handlu objedźdza całą tę koleję począwszy od Zwardonia aż do Husiatyna, dokąd dziś przybył. Z Husiatyna uda się w okolice Dniestru aż do Zaleszczyk, a zamtąd do Kołomyi i do sąsiednich kapalni nafty. Z Kołomyi wyjedzie do Lwowa, zkąd powróci wprost do Wiednia.

* Dr. Franciszek Józef Bylina, adwokat z Czerniowca, wpisany został w listę adwokatów kraj. z siedzibą w Stryju.

* Ślub. W sobotę dnia 16. b. m. o godzinie 8. wieczór odbędzie się w kościele św. Anny ślub p. Marjana Nienyckiej, komisarza powiatowego w Gródku, z panną Bronisławą Krzaczkowską, córką rady rząd u dyrektora policji lwowskiej.

* Mianowania. Prezydent ministrów zamiano-wał komisarzów powiatowych Stanisława Masłowski-ego i Adama hr. Rosnera, sekretarzami namiestnictwa na Morawii.

* Zmarli. Feliks Dekordy, poborca cłowy, zmarł w Krakowie w 51 roku życia.

* Uroczyste nabożeństwo na uczenie pa-trona stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem błogosławionego Jana z Dukli, opiekuna miasta Lwowa odprawi się w niedzielę dnia 17. lipca br. o godzinie w pół do 11 w kościele OO. Bernardynów, na które dyrekcja stowarzyszenia wszystkich członków z rodzinami i jkoteż i pobożnych chrześcian zaprasza.

* „Skala“, stowarzyszenie katol. rękod., urządzą w niedzielę dnia 17. lipca b. r. w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28 festyn ogrodowy, połączony z przedstawieniem amatorskiem, przy współu-dziale muzyki towarz. „Harmonii“ i chóru miejskiego. Zaproszenia osobne rozsyłane nie będą.

* Austriacka kolej państwowa. Starszym inspektorem mianowany został inspektor zatrudniony przy dyrekcji ruchu w Krakowie p. Justyn Głowacki.

* Towarzystwo pedagogiczne, którego walny zjazd tegoroczny rozpocznie się dnia 18. bm. w Stanisławowie, liczy obecnie 43 oddziałów i 46 kółek pedagogicznych, a około 2000 członków. Wyższych szkół żeńskich, założonych i utrzymywanych staraniem Towarzystwa, istnieje obecnie dwie, to jest w Jasle i Stryju. O rozwoju szkół przemysłowych, utrzymywanych staraniem Towarzystwa, podnosi sprawozdanie, że szkoły te są nader licznie frekwentowane.

Administracja „Wydawnictw Towarzystwa pedagogicznego“ w tym roku okazuje pod każdym względem znaczny wzrost. Dochód ze sprzedaży, który w roku 1885 wynosił 8103 zł. 5 i pół et., wyniósł w roku 1886 już 14.761 zł. 61 i pół et., wzrósł więc o 6.658 zł. 56 et., a czysty majątek administracji o 7.248 zł. 61 et.

* Kurs ferjalny. Na podstawie reskryptu ministra wyznac i oświaty dr. Gautscha z dnia 3. stycznia b. r. odbędzie się w czasie tegorocznych głównych ferji tj. od 18. lipca do 28. sierpnia w szkole dla przemysłu artystycznego we Lwowie kurs ferjalny, na który przepuszczeni zostaną wyłącznie tylko tacy frekwentanci, którzy już w roku zeszłym na ten kurs uczęszczali.

* Prywatnej szkole pospolitej żeńskiej konwentu P. Bazyljanek w Jaworowie, nadało ministerstwo prawa szkoły publicznej.

* Opróżnione stypendja. Celem nadania dwóch stypendjów z fundacji ś. p. księcia Leona Sapiehy, każde o rocznych 500 zł., ogłasza Wydział krajowy konkurs.

Stypendja te przeznaczone są dla młodzieńców, urodzonych w Galicji lub Wielkim Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akade-mickie z postępek znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1887/88 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie. Termin podań do 2. sierpnia.

* Dwa wakujące stypendja z fundacji pod nazwą „Stypendja Antoniego Rogala Zawadzkiego.“ w której roznadnictwo służy radzie nadzorczej towarzystwa wzajemnej pomocy oficielstów prywatnych otrzymali: Karol Gawlikowski uczeń 2 klasy gimnazjum w Tarnopolu, i Karol Marcelli, dwójga imion Dreżniński, uczeń 6 klasy szkoły wydziałowej w Tarnowie.

* W miejskim zakładzie sierot odbędzie się popis chłopców z ćwiczeń gimnastycznych dzisiaj o godz. 6. wieczorem, lub na wypadek niepogody w każdy następujący dzień pogody.

* Student wszechniej wrocławskiej, jury-sa, wydany zamtąd d. 27. z. m. za urządzenie nabożeństwa żałobnego za ś. p. Kraszewskiego, przybył do Lwowa. Umiejąc doskonale po łacinie i niemiecku mógłby przez wakacje objąć lekceję na wsi dla przygotowania uczniów gimnazjalnych do egzaminów. Zgłoszenia łaskawe prosimy adresować do rektora wszech-niej lwowskiej.

* Kolonie wakacyjne. Lwowska kolonia dzie-wcząt urządzona będzie, jak w latach poprzednich, w Lisowicach pod Morszynem. Do kolonii tej przyjął komitet dam 25 dziewcząt, które dr. Byli-cki opatrzył i ze względu na nadwątłe zdrowie z pomiędzy większej liczby zgłaszających się wybrał. Kolonia dziewcząt wyjedzie pod kierownictwem dwóh nanczycelek w czwartek dnia 21. bm. o godzinie 11 min 27, a powróci do Lwowa w czwartek dnia 18. sierpnia o godz. 4 min. 15 po południu.

Dziewczęta zgromadzą się dnia 21. przed połud-niem w szkole św. Anny, skąd razem wyjadą tram-wajem na główny dworzec. Lekarz zdrowoju w Mor-szynie dr. Medwej przyrzekł łaskawą opiekę le-karską nad kolonią dziewcząt, której mieszkanie tylko o 2 kilometry oddalone jest od zakładu kąpielowego.

* Dar. Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatu-ły gminie Czukiew, w powiecie samborskim, na restaurację kościoła, zapomogę w kwocie 100 zł.

* Całkowite zaćmienie słońca przypada w tym roku d. 19. sierpnia. U nas będzie ono tylko częściowo widziane, zacznie się bowiem o godzinie 4. min. 23 rana, a więc przed wschodem słońca. Po-czątek całkowitego zaćmienia przypada na godz. 5 min. 29, koniec na godz. 8. m. 8, koniec zaś za-cćmienia w ogólnosci na godz. 9 m 15 rano. Zaćmie-nie widzialnem będzie w Azji, z wyjątkiem o-bu Indji i południowej Arabii, jakoteż w Europie wschodniej.

* Stosunki sanitarne w Galicji. Z powodu zapowiedzenia projektu krajowej ustawy sanitarnej na tegorocznę sesji sejowej, dotoczne sprawozdania krajowej Rady zdrowia nabierają wielkiego znaczenia. Na ostatnim posiedzeniu tej Rady przyjęto do wiadomości referat dr. Czyżewicza, zawierający sprawo-zdanie ze stanu stosunków sanitarnych w Galicji za r. 1885. Opiewa ono następująco: Przyrost ludności w r. 1885 wynosił w całym kraju tylko 50.425 czyli 0.84%; zmniejszył się w porównaniu z rokiem 1884 o 0.43%. Na ten spadek procentu przyrostu wpłynęła wyższa cyfra śmiertelności. Ubytek ludno-sci wykazały powiaty Sambor (0.81%), Staremiasto (0.27%), Przemyśl i Nowy Sącz (po 0.05%). Co najsmutniejsza, to fakt, że oba główne miasta w kra-ju wykazyują także ubytek. Lwów stracił ze swej lu-dności w r. 1885 głów 238, a Kraków 392. Naj-większą śmiertelność wykazały powiaty: Horodeński (4.92%), Zaleszczycki (4.57%), Śniatynski (4.55%). Powiaty wschodnie w ogóle wykazały wyższe cyfry śmiertelności niż zachodnie, ale za to także procent nowonarodzonych jest wyższy w wschodniej części, aniżeli w zachodniej. Najdrowszym powiatem w r. 1885 był powiat Pilzneński, który wykazał tylko 2.36% śmiertelności. Za powiatem Pilzneńskim gru-pa się dalsze z korzystnymi odsetkami śmiertelno-sci w następującym porządku: Jasło (2.50%), Gry-bów (2.54%), Mielec (2.62%), Tarnów (2.65%), Kolbuszowa (2.71%), Rzeszów (2.79%), Krosno (2.80%), Gorlice (2.88%), Ropczyce (2.90%), Ład-cut (2.94%) i Brzesko (2.96%).

Sprawozdanie krajowej Rady zdrowia kończy się sprawozdaniem, uchwalonemi już postulatami: 1) W interesie ogółu państwa i kraju koniecznem jest, aby w każdym powiecie był systemizowany rząd-owy urzędnik sanitarny, t. j. lekarz powiatowy, oraz, aby łącząc pewną ilość gmin stosownie do za-ludnienia i obszaru, utworzone zostały publiczne po-sady lekarzy okręgowych. 2) Potrzebnem jest pod-wyższenie rangi i płacy lekarzy powiatowych, zape-wnienie im funkcjonarjuszom awansu i bytu mate-rialnego. 3) Należy napowrót zaprowadzić przymno-sze szepienie ochronne krowiak. 4) Należy napowrót zaprowadzić zniszczone domy podrunków, a względnie urządzić zakłady opieki nad niemowlętami. 5) Należy postarać się o przygotowanie przyrostu potrzebnej liczby lekarzy uzdolnionych przez wskrze-szenie w miejsce zwiniętej szkoły medyczno-chirurgi-cznej wydziału medycznego we Lwowie. 6) Konie-czem jest wydanie ustawy budowlanej dla gmin wiejskich i miasteczek. 7) Dla powstrzymania coraz więcej szerzącej się jaglicy należy polecić lekarzom powiatowym,

węj ustawy sanitarniej wszelkie spory sanitarne, bez względu na kompetencję władz rozstrzygających, przedkładane były krajowej Radzie sanitarnej do zaopiniowania.

* **Wypadki.** Adolf Mehel, 18-letni młodzieniec, zamieszkały przy ulicy Polnej 1. 10, wydał się z domu 8. bm., a wczoraj zostały jego zwłoki wyciągnięte ze stawu w Rudnie. Powodem samobójstwa były cierpienia fizyczne. — Chane Stengel, będąca w błogostanionym stanie, spadła wczoraj z piątra w domu przy ulicy Rybkiej 1. 5 i złamała nogę. — Józef Siemadziński napadnięty został wczoraj na ulicy Snopkowej przez trzech robotników i obrażany. Kwota jaką mu zabrano, wynosiła tylko 54 centów. Rabinów: Jaska Karp, Józef Koznowskiego i Andrzeja Machnienkę aresztowano.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu czerwcu br. aresztowała tutejsza dyrekcja policji 862 osób, a mianowicie: za rabunek 1, za kradzież 92, za oszustwo 7, za sprzeniewierzenie 4, za gwałt publiczny 1, za uszkodzenie cudzej własności 6, za gry hazardowe 1, za stręczenie do nierządu 2, za obrażenie straż 15, za dręczenie zwierząt 5, za nieostróżną jazdę 19, za zakazany powrót do Lwowa 9, za uchylanie się z pod dozoru policyjnego 17, za uszkodzenie cięteln 7, za burdy i biki 98, za opilstwo 84, za żebranie 18, za wódczość i wstępną do pracy 114, za niebezpieczną gróźbę 1, za przekroczenie regulaminu służbowego 25, za przekroczenie regulaminu doręczarskiego 41, za przekroczenie regulaminu protyktu 42. Odstawiono z sądów do policji po odbyciu karze 124, z magistratu po sprawdzeniu przynależności 14, ze szpitala po wyleczeniu 3, aresztowano obywateli 66, wykazów legitymacyjnych 3, dla braku przytułku 42, aresztowano przy ogólnej obławie 70. — Z powyższych aresztowanych odstawiono do sądu krajowego 212, do magistratu, celem wyznaczenia 92, a w celu umieszczenia dla braku przytułku 68, do szpitala głównego na słabości 36, na słabości skórne 2, policyjnie ukarano 436. Oprócz tego oddano do głównego szpitala 28 prostytutek na słabości 36, za przekroczenie ustawy o ochronie zwierząt i za przekroczenie przepisów jasy i tamowania rnhu na ulicach ukarano 69 osób grzywną, w kwocie 46 zł. 15 ct., na fundusz tutejszych ubogich.

* **Stan powietrza.** Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi:

Przy wietrze przeważnie zachodnim i przeważnie czystym niebie, ubiegła doba była pogodną. — Średnia temperatura doby była 19.9° C., najwyższa 25.0° C., najniższa dziś nad ranem 13.5° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 765.4 mm.

Zniżka barometryczna znajdująca się wczoraj na wyspach Farjer i wynosiła 745—750 mm., wyższa między Wilnem a Kijowem i wynosiła 770—765 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 15. lipca:

Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 22° C., stan nieba zmienny, powietrze więcej jak miernie wilgotne, i skłonne do burzy, co najwięcej deszcz chwilowy zresztą pogodnie.

* **Jutro d. 16. lipca:** N. M. P. Szkap. — św. Andrzeja.

— **Aleksyander Albrecht** wyjechał na dłuższy czas do Saleburga, Tyrolu i Karyntji.

— **Krupp**, król armat, zmarł wczoraj w Essen. Alfred Krupp oddzielił się po swym ojcu Fryderyku niewielką hamernię i w krótkim stosunkowo czasie doprowadził produkcję stali do kolosalnych rozmiarów. O fabryce w Essen, której nie ma równej na ziemi, jakoteż o udziale Kruppa w zwycięstwach Niemiec umieszciliśmy niedawno osobny artykuł. Alfred Krupp dożył 75 r. życia a działał go i miliony dzieł jego jedyn syn Fryderyk Alfred.

— **Z Iwonicy.** Obecna lista gości wskazuje cyfrę nad 760. Bawia tu między innymi: hr. Borkowski, hr. Dzieduszycki, p. Doliński, p. Zarzycki dyr. konserwatorium muzyczn. w Warszawie, Eliza z księżki Ponińskich Augustynowiczowa i wiele innych rodzin.

— **Frekwencja miejscowości kuracyjnych.** Ostatnie listy kuracjuszy wykazują następującą frekwencję:

Ansee 2191 osób, Baden 6804, Bistritz 128, Busas 438, Daruvar 1050, Eichwald 397, Franzensbad 3838, Gaimfahm 728, Wildbad Gastein 1957, Gröden 1146, Gleichenberg 2384, Gmunden 3104, Gräfenberg 552, Gross-Ullersdorf 141, Hall 1269, Johannsbad 739, Ischl 4805, Karlsbad 16.878, Karlsbrunn 234, Königswart 172, Krupina-Politz 759, Kreuzen 142, Lipik 576, Lubaczowicz 668, Marienbad 6772, Mondsee 359, Nauhaus 496, Neusora 369, Norderney 1936, Pörschach 439, Pyrmont 5735, Reichenau 1260, Reichenhall 2619, Reinerz 1532, Rohitz 809, Salzbrunn 344, Sliacs 360, Sylt 514, Tatra-Fréd 818, Tatzmannsdorf 199, Cieplice-Schönan 3786, Trenčzin 1518, Tüffer 358, Vöslan 2075, Warasdin-Cieplice 1083 osób.

— **Z Pragi** donoszą 13. lipca. Jubiler Marech przyjeżdżający został razem z małżonką i trzema współpracownikami, poezem zamknięty go sklep jubilerski. Marech popełnił oszustwo w ten sposób, że od naiwnych ludzi wyłudził pieniądze pod pozorem, że wypłaci im podwójną kwotę w fałszywkach.

— **Cholera.** Z Tryestu donoszą d. 13. lipca: Ostatnie wiadomości z Catani brzmiały bardziej uspokajająco. Cholera nie rozszerza się dalej, liczba wypadków zmniejsza się. W pierwszych siedmiu dniach lipca zmarło 82 osób na chorobę, 73 na gastro-enteritę, 60 na inne choroby podejrzane — razem 215 osób. Nędza w Catani, gdzie oprócz tego niedawno było przesielenie handlowe, jest bardzo wielka. Handel jest zupełnie zniszczony.

— **Proces z powodu wyborów.** W Lesznie stał przed krótkimi dawniejszy sołtys Maciej Kowalski z Wojnowic, który przy ostatnich wyborach do parlamentu zarzucił komisji wyborczej, że 18 polskich oddano głosów do urny, a komisja 2 głosy polskie zapisała na niemiecką stronę, na polską zaś tylko 16. W terminie wypierał się tego p. Kowalski, ale 9 świadków zeznało, że się tak wyraził. Sąd skazał go na trydzić więzienia.

— **Wielka ekskomunikacja.** Według wiadomości, nadechodzących z Rzymu, kongregacja de propaganda fide z polecenia papieża wystosowała drogą telegraficzną do arcybiskupa Nowego Jorku rozkaz dopełnienia nad osobą księdza irlandzkiego Mac Glynu wielkiej ekskomunikacji z powodu, iż tenże nie stawiał się na wezwanie papieża do Rzymu.

— **Przymrozki w lipcu.** Początek bieżącego miesiąca odznaczał się w całym prawie Niemczech wielkimi chłodem. W mieście Gotha, w nocy z 6. na 7. b. m. obserwowano — szron na drzewach i dachach domów. W niektórych okolicach księstwa Nassauńskiego, a mianowicie około Hadamaru, Weillburga i Saynthale przemarzało też wiele ogrodów, kartofli, ogórków, grochu i innych roślin.

— **Parę 15. lipca.** Wczoraj wieczór odjechało 61 członków towarzyskiego klubu turystów na wycieczkę do Przylądka Północnego.

— **Wędrowni herbu.** Przy dekoracji czerniowieckiego ratusza na przyjęcie arcyksięcia, zawieszono między tarczami, które zdobyły fronton, na pierwszym miejscu ponad portalem herb Bukowiny, wyobrażający

jak wiadomo, wolą głową, otoczoną trzema gwiazdami. Kilku centralistycznie usposobionym obywatelom miasta nie podobało się to wyróżnianie krajowego herbu i udali się do kierującego dekoracjami z żądaniem, aby tarczę z wolą głową zdjąć, a na czele frontonu zamieszczyć orła monarchii. Dla świętej zgody stało się temu zadość. Atoli ktoś z inaczey mniemyjących zrobił sprzeczenie, że na froncie jest herb monarchii, nieopodany herb Galicji, dalej Tyrolu i innych, a herbu Bukowiny nie ma! Udano się tedy aż do rządu krajowego i za interwencją tej władzy wyszukano herb kraju, wleśnięty między tarcze *minorum gentium* od strony ulicy Lilowej. Wydano tedy polecenie, aby tarczę z wolą głową rehabilitować, a więc zawiesić znowu na czele frontonu i nadto przybrać flagami czerwono-niebieskimi, co też komitet dekoracyjny wykonał.

— **Kolonizacja niemiecka** w prowincji poznańskiej. Pod tym napisem zamieszcza *Reichs-Herald*, tygodnik wychodzący w Marburgu, list chłopca Krzysztofa Kruegera z Loecknitz, wsi położonej w obwodzie rejencji szeszeńskiej, który dla złych zarobkowych stosunków w Pomeranii zamierzał się jako kolonista osiedlić na jednym przez komisję kolonizacyjną zakupionych majątków. Udał się on najprzód do Poznania, by tu w rejencji zasięgnąć pewnych informacji. Tymczasem nie przyjęło go tu zbyt sympatycznie, gdyż oświadczono mu, że rząd sobie jeszcze nie życzy sprowadzać licznych kolonistów, zani z kolonizacją nie robi pewnych doświadczeń. Wreżono mu jednak spis zakupionych przez komisję majątków w powiecie gnieźnieńskim. P. Krueger udał się za wskazówką do tegoż powiatu, a mianowicie do Świnar, Świnariak, Imielnika, Jaroszewa, Michalcza, Komorowa i Łubowa, by się naocznie przekonać o stanie tychże majątków. Doznał on tu wszędzie prawdziwego rozczarowania, bo, jak sam pisze, był przekonany, że zobaczy wszędzie tak zwane „polskie gospodarstwo“ (polnische Wirtschaft), gdy tymczasem mocno się mylił.

Zaden z widzianych przez Kruegera dworów w Poznaniu nie sprawił na nim takiego miłego i przyjemnego wrażenia, jak np. dwór i budynki gospodarze wraz z pysznym parkiem w Świnariach. W końcu listu swego pisze Krueger co następuje: „Na żadnym z folwarków przemennie zwiedzonych nie dostrzegłem ani pod względem uprawy ziemi, ani co do budynków gospodarskich tak zwanej gospodarki polskiej.“ Przeciwnie twierdził nawet, że Polacy zastosowali wszystkie najnowsze narzędzia rolnicze i metody naukowe i to nawet w stopniu zbyt, tak że ziemię aż za nadto wyżyłowili. Z całego listu p. Kruegera wynika, że jeszcze bynajmniej nie znikły uprzedzenia Niemców do tak zwanej „gospodarki polskiej“ i że dopiero „demonstratio ad oculos“ (nagane przeświadczenie) ich z błędny wyrozwadzić może. Może list chłopca Kruegera niejednego Niemca wyleczy z tego uprzedzenia, chociaż zupełnie nie zostanie ono, jako podsypane z góry, prawdopodobnie nigdy wykorzystane.

Teatr, literatura i muzyka.

— **Popis szkoły skrzypcowej** p. Tyberga zakończył podobno szereg popisów tegorocznych. Obył się wczoraj w sali kasynowej literalnie nabitą publicznością, której nawet tropikalne gorąco w sali nie zniechęcało do słuchania muzyki od godziny pół do 5. do 9.

Nie potrzeba już prawie dodawać, że stało się to dzięki owemu zainteresowaniu, jakie p. Tyberg w różnych kołach publiczności swoją sztuką umie wzbudzić. Przystępując do rzeczy, na wstępie wypada nam podnieść dobrą bardzo tendencję szkoły, w której produkcjach ensemblovych można widzieć zapowiedź przyszłej symfonicznej orkiestry. Już samo rozbudzanie w uczniach zamiłowania do gry ensemblovych świadczy pochlebnie o p. Tybergu. Urządzenie ówczesnych orkiestralnych zbiorowych, wszędzie w konserwatoriach jest zaprawdzone, u nas polskim się z tem jedynie w szkole pana Tyberga. Liczny zastęp uczennici i uczni wskazuje, iż p. Tyberg na zaufanie u publiczności: nie wapijmy też, że by potrafił usprawiedliwić, nigdy na szawk nie narażając. Wczorajszy popis dał nam poznać kilka talentów jak Rogalskich, Górowskich, Malinów, Posselta, Orzechowskiego; panny Waidłomównę i Hoszowską — talentów, które dość wczesnie umięją sobie zjednywać oklaski publiczności.

Aby i o ciemniejszej stronie popisu nieprzemilczec, musimy nadmienić, że program tegoż był stanowczo za długi i że należało niektórym malefikom wirtuozom przydzielić rolę jedynie w produkcjach ensemblovych. Później doprowadzać do tego aby publiczność (ta przynajmniej zmienia się w czasie popisu) i współdziałający nie wyjującego samego p. Tyberga, upadali ze znużenia?... Pan dyrektor Marek dał do wód tak wysoko idące koleżeńskości akompanijując malecom, iż nie można tego milczeniem pominąć.

(X). — **Towarzystwo muzyczne** w Krakowie postanowiło otworzyć konserwatorium muzyczne w Krakowie od października br.

Dział ekonomiczny.

Bank krajowy. Wczorajsze doniesienie nasze o poręce za podatek spożywczy od nafty winniśmy uzupełnić tem, że kredyt, jaki bank krajowy producentom otworzył, wynosi 300 000 zł., a nie 200 000, i że Kredytanstalt liczyła stronom dotąd 10% — podczas gdy bank krajowy liczyć będzie 3 1/2%.

Budapeszt d. 13. lipca. Budap. Corr. donosi na podstawie sprawozdań urzędowych o stanie zasiewów: Sprzęt pszenicy z prawej strony Dunaju jest w pełnym toku i wydaje dobre żniwo. Pomiedzy Dunajem a Ciszą rezultat jest lepszy niż średni. Zbiór żyta odbywa się już w całym kraju z wyjątkiem Siedmiogrodu a rezultat jest średnio dobrym. Jęczmień i kukurudza w kilku tylko komitach nie jest zadawalniającym; zresztą przedstawia się w całym kraju bardzo pięknie i o większej części rozpoczął się już zbiór, wydający dobry rezultat. Co do owsa, to spodziewać się należy dobrych zbiorów tylko między Ciszą i Maros, w Siedmiogrodzie i o części pomiedzy Dunajem a Ciszą, zresztą wszędzie przedstawia się dość licho. Ucierpić wiele z powodu wielkiej posuchy. Zbiór rzepaku rozpoczął się po lewej stronie Dunaju, jakościewo przedstawia się zadawalniając, ilościowo słabo. Kukurudza na troche się poprawia, przedstawia się jednak w ogóle dość słabo. Kartofle rozwijają się bardzo pięknie. Winnice opowiadają prawie wszędzie dobre zbiory.

Telegramy targowe z d. 14. lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —, Oka wita od zł. 26.62 do zł. 26.75

Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na jesień od zł. 7.51 do zł. 7.53; rzepak od zł. — do zł. —

Berlin: Pszenica żółta na lipiec 185.75 m.; żyto — m.; spirytus 65.80 m.; olej rzepakowy — m.

Paryż: Mąka za 159 kilo — fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta. Wiedeń od zł. — do zł. —; Bremen loco —, Hamburg loco 5.90, na lipiec 5.90, na sierp.-grudzień 6.20, Antwerpia na lipiec 15. — Nowy-York 6 1/2, Filadelfia 6 1/2.

Ostatnie wiadomości.

Z Warszawy donoszą nam 13. b. m. „Bardzo wielu chrześcijańskich kupców i właścicieli dóbr w Kieleckiej i Radomskiej gubernji udało się za pośrednictwem jednego z wyższych urzędników do szefa dochodów celnych senatora Tucholki w Petersburgu z należycie umotywowaną skargą, iż wielu naczelników urzędów celnych wzdłuż granicy galicyjskiej ostre przepisy paszportowe samowolnie obstrzała najróżnorodniejszymi szykanami tak, iż miejscami przejazd osób zupełnie jest wstrzymanym. Skarżący twierdzą, iż przez te utrudnienia otwarta jest droga dla przemytnictwa tak osób jak i rzeczy zapomocą przekupionych stażników granicznych. Skarga skierowana jest przeważnie przeciw urzędnikom a nie officrom żandarmerji, którzy postępują daleko oględniej. Według wiadomości nadeszłych z Petersburga, skarga ta miała ten skutek, iż wysłana została specjalna komisja z Petersburga do Królestwa polskiego, która ma dochodzić jak najostrejsze naprowadzenie fakta nadużyć a ewentualnie natychmiast zarządzić złemu.

Wiadomość podana przez dzienniki krajowe i zagraniczne o przybyciu carskiej pary do Królestwa polskiego nie jest prawdziwą, iż wprawdzie podróż nie jest jeszcze stanowczo zdecydowaną, lecz w każdym razie prawdopodobną, zwłaszcza iż naczelnicy powiatów i gubernatorów cywilni otrzymali już w tym względzie wskazówki co do przygotowań celem jak najwspanialszego przyjęcia. Niektórzy urzędnicy, chcąc naśladować to wszystko co było zarządzanem w Galicji na przyjęcie następcy tronu, zapytali generała gubernatora Hurkę — a ten znowu odniósł się miał do Petersburga z zapytaniem — czy mają być urządzone banderje z włóścian i straż honorową z obywateli — lecz oba te punkta programowe musiały być skreślone, gdyż nikt nie chciał wziąć na siebie rękoi co do bezpieczeństwa osoby carskiej pary i jej otoczenia.

Za inicjatywą hrabię Woroncow - Daszkowa ministra domu carskiego i nadwornego podkomorzego hrabię Zamojskiego, polska arystokracja i szlachta z rozkazami robi co cichu przygotowania celem przyjęcia pary carskiej a nawet sfery rządowe mają to przekonanie, iż tym razem podróż carska nie będzie wyłącznie służąc celom militarnym, lecz że będzie miała także skutki objawiające się w ulgach dla kraju. — Oby to nie było jak dotychczas złudzeniem!

Co myśli, co uczyni rząd petersburski w sprawie bulgarskiej niewiadomo jeszcze zupełnie; nie ma dotychczas żadnego oświadczenia rządowego ani nawet półrządowego.

W Berlinie przypisują wielkie znaczenie artykułowi *Journal de St. Petersburg*, który przypominając oświadczenie samego ks. Koburskiego i niedawno wyrażone zapatrywanie mocarstw, że pierwszym warunkiem możliwej kandydatury na tron bulgarski jest zgodzenie się ze strony Rosji, utrzymują, iż deputacja bulgarska nie skłoniła ks. Koburskiego do podróży do Sofii. Gdyby jednak ks. Koburski udał się do Sofii, wówczas sytuacja stałaby się jeszcze więcej zawiłaną, a gdyby nie które mocarstwa były skłonne uznać ów wybór, to w końcu przekonałyby się, iżby to tylko utrzymało stan rzeczy a poparło plany rejeuncji, które dają do poróżnienia mocarstw. Porta nie poruszyła dotąd tej sprawy u mocarstw, i czeka prawdopodobnie na zarządzenia mocarstw w tej mierze. Zdaje się, iż wybór ten pozostał ma bezowocnem przedsięwzięciem konającej rejeuncji, które zapewne nie stworzy nowych zwikłzań między mocarstwami. Rosja nie zboczy ani na krok z drogi, którą dotychczas postępowała.

Nowoje Wremia zamieszcza artykuł, w którym bardzo stanowczo oświadcza się przeciwko wojnie z powodn Bułgarji — przed uzyskaniem sprzymierzenia. Zbliżenie się do Francji jest według tego dziennika tylko *pium desiderium*. *Nowoje Wremia* przemawia za przyjaźnią z Niemcami a gły to nastąpi, kandydatna Koburga sama z siebie pójdzie w zapomnienie.

Z Petersburga donoszą do wiedeńskiej półrządowej *Polit. Corr.*, jakoby wypadki w Tirnowie i wybór księcia nie wzbudziły w sferach wydających stolicy wielkiego wrażenia. Ma tam panować stałe postanowienie niezmiennia taktyki postępowania gabinetu rosyjskiego wobec Bułgarji, wojny stanowczo chcą uniknąć, a okupacja Bułgarji ma być wykluczona na teraz z programu akcji. Spodziewają się w Petersburgu, że księciu Koburskiemu braknie odwagi rzucić się w wir walki stronnictw i trudności dyplomatycznych.

Telegramy własne „Gazety Narod.“

Wiedeń dnia 15. lipca. Wczoraj wręczył burmistrz Pischinger w Melk opatowi Carlowi adres dziękczynny za głosowanie za wnioskiem Schmerlinga. Na dotyczącą przemowę burmistrza odpowiedział opat: „Szczędem tylko za głosem obowiązku i przekonania, a sumieniem będzie i nadal moją jedyną gwiazdą przewodnią.“

Zagrzeb d. 14. lipca. Ban kroacki, hrabia Khnen-Hedervary ma pojutrze wyjechać za urlopem, który spędzi częścią w Hedervary a częścią w Hallstadt w Tyrolu. Ponieważ urlop ten ma trwać długo i ban odprawia swoje służbę domową, domyśla się opozycja, że ban już nie wróci na swoje posadę; są to jednak próżne domysły.

Berlin d. 14. lipca. Na giełdzie tutejszej obiegają depesza z Warszawy, podług której baron Alfons Rothschild bawi w Warszawie w przejeździe do Petersburga celem rozpoczęcia rokowań w sprawie pożyczki rosyjsko-francuskiej.

Berlin d. 14. lipca. W dobre poinformowanych kołach Berlina sadzą, że wiadomości o pojedynczych zamiarach Rosji co do wyboru księcia bułgarskiego nie odpowiadają faktom. Podług sprawozdań z Petersburga nie jest prawdopodobnem, że Rosja zaakceptuje wybór ks. Koburga. Korzystne wrażenie, które wywołała depesza księcia o przyjęciu wyboru, zmniejszoną została postępowaniem Bułgarów, którzy księcia już jako panującego traktują.

Belgrad d. 14. lipca. Królowa serbska przyjmowała liczne deputacje pań i stowarzyszenia.

Wczorajem odbył się wielki obiad dworski, na który zaproszono wiele osób. W sferach dworskich powiadają, że królowa Natalia spodziewa się radoznego wypadku rodzinnego, mającego doniosłość dla dynastji.

Szczawnica dnia 15. lipca. Prezydent sądu poseł Zawadzki zastąpił. Na konsylium przybył profesor Korczyński z Krakowa, któremu zrobiono wielką owację. Obecnie obiad wielki dany przez zarząd kąpielowy na cześć profesora Korczyńskiego.

Wiedeń dnia 15. lipca. Deputacja bułgarska wyjechała o godz. 12 do Ebenthal.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

(Z biura korespondencyjnego).

Wiedeń d. 15. lipca. Ministerjalnem rozporządzeniem z d. 11. bm. pozwolono wywozić konie przez komory graniczne w Passau, Simbach, Brannau, Saleburgu, Kufsteinie, Bregencji (do Lindau), Margarethen, Ala, Ponteba, Cormons, Brazzano, Visso, Strassoldo, Trieste, Split, Bodenbach-Diechno, Lieban, Boguminie, Oświęcimie, Szczecinie, Podwoleczyskach, Łokanach, Rjece, Zemuniu, Orszowie i Braszowie (Kronstadt). Konie wyścigowe pełnej krwi, jeżeli jako takie będą wyłegitymowane, wolno przez wszystkie komory wywozić. Wywóz zaś innych koni przez inne komory, prócz powyższej wymienionych, dozwolony jest tylko pod pewnemi ograniczeniami.

Zagrzeb d. 14. lipca. Rząd nie zatwierdził wyboru prof. Nodila na rektora wszechszkół tutejszej (z powodu, że przy wyborach do sejmiku głosował na kandydata opozycji). Wszecznica wybrała więc prof. Smicklaka, ale trudno, aby i ten wybór uzyskał zatwierdzenia.

Berlin d. 14. lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Kwestję, czy ks. Ferdynand Koburski potrzebuje zezwolenia panującego księcia Koburskiego, rozstrzyga ordynacja domu Koburgów. Z konstytucji Rzeszy niemieckiej zgół wydedukować nie można, co by cesarz niemiecki miał do czynienia z tą sprawą. Cesarz ma tylko jako współpodpisany na traktacie berlińskim współdziałać co do wyboru księcia bułgarskiego, ale też ani mniej ani więcej, tylko te co reszta podpisanych na tym traktacie.

Paryż d. 14. lipca. Dziś przed południem wyruszyło 2 000 członków ligi patrijotycznej i innych stowarzyszeń, pod przewodnictwem Derouleda na plac Zgody, gdzie u posagu Straszburga wieńce złożono: to samo uczyniono potem u pomnika Dziewicy Orleanskiej. Podczas pochodu nie zaszła żadna awantura. Derouleda nakazał odbyć tę manifestację w milczeniu. O godz. 4 1/2, począł się przegad wojsk u Longchamps przed Greyem i szatą ministrów. Odzywały się różne głosy: „niech żyje rzecpospolita!“ Niebo pochmurne spryskało przegladowi, który się odbył bez żadnego znacznego zajścia. Publiczność aklamowała wojska. Ludność zachowywała się najupokojniej spokojnie. Nie zachodziła żadna obawa nieporządków.

Paryż d. 14. lipca. Tożsamo wszędzie na prowincji święcono uroczystość narodową w spokoju; nigdzie nie było manifestacji buntowniczej. W Paryżu zdarzyło się tylko drobne zajście u wychoździ z Łasku Bułońskiego, gdzie banda 300 indywiduów powyż zatrzymywała, chcąc siedzących w nich zmuszać do okrzyków na cześć Boulanger'a. Porządek jednak został niebawem przywrócony; 13 osób aresztowano.

Paryż d. 14. lipca. Grey wydał reskrypt do ministra wojny, w którym podziwiał marsową postawę wojska i akuramność jego obrotów, i uprasza ministra, aby wojsku gratulował i zapewnił je o jego uznaniu. Gdy Grey wyjeżdżał na Longchamps, chciała grupa intransigentów — między tymi Rochefort i Laisant — gwizdać, ale im publiczność przeszkodziła. Okrzyki na cześć Boulanger'a zagłuszone były wszędzie okrzykami na cześć Greyego i rzecpospolitej. Gdy Grey do pałacu Elizejskiego powracał, witano go hucznymi okrzykami.

Paryż d. 15. lipca. Wczoraj także wieczorem panował wielki ruch; wszędzie były ożywione radością grupy. Nie zaszła żadna awantura.

Londyn d. 15. lipca. Izba lordów przyjęła wczoraj ustawę karną dla Irlandji w drugim czytaniu.

Essen d. 14. lipca. Alfred Krupp, posiadacz znanych fabryk, umarł dziś wieczór.

Brussels d. 14. lipca. Izba posłów odrzuciła artykuł ustawy wojskowej co do służby osobistej. Outremont cofnął swój wniosek.

Rzym d. 15. lipca. Według *Opinione* oświadczyły Włochy skłonność swoją do rokowań z Francją i Austrią względem zawarcia nowych traktatów handlowych, i że wygładzą propozycję z ich strony.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 15. lipca. (Z Izby handlowej.)

| I. Akcje za sztukę. | | Placa | Łądoja |
|---|--|--------|--------|
| Kolej galic. Kar. Ludw. | 200 zł. m. k. | 207 | 210 |
| Kolej Lwow.-Czern.-Jasaka | — | 250.50 | 237.75 |
| Banku krajowego gal. | po 200 zł. w a. | 275 | 280 |
| Banku kredy. galicyjskiego | po 200 zł. w a. | 211 | 216 |
| II. Listy zastawne za 100 zł. | | | |
| Banku hypotecznego galicyjskiego | 6 1/2% | — | — |
| — | gal. 5 1/2%, wpl. 10 1/2% | 99.70 | 100.70 |
| Banku krajowego | 4 1/2% gal. w 51 l. | 102.70 | 103.70 |
| Towarzystwa kred. galic. | 5% | 96 | 97 |
| — | kredy. gal. ziem. 4% | 101.50 | 102.50 |
| — | kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l. | 95.50 | 96.50 |
| — | kred. gal. ziem. 4% los. w 41 1/2 l. | 101.50 | 102.50 |
| — | kredytowego gal. ziem. 4 1/2% los. w 52 l. | 92.50 | 93.50 |
| — | los. w 52 l. | 99 | 100 |
| — | kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l. | 92 | 93 |
| III. Listy dłużne za 100 zł. | | | |
| Gal. Z. kred. włoś. w likw. (d. 6 pr.) 3% | 47 | 50 | — |
| Gal. Z. kredy. włoś. (d. 6 pr.) 2 1/2% | 41 | 44 | — |
| Ogóln. roln. kredy. zak. dla Gal. i Buk. | 6% los. w 15 lat | — | — |
| IV. Obligai za 100 zł. | | | |
| Indemnitacyjne galicyjskie 5% | w. a. k. | 104 | 105 |
| Kom. banku krajowego 5% | w. a. k. | 100 | 101 |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6 1/2% | w. a. | 103.50 | 105.50 |
| Pożyczka krajowa 1883 4 1/2% | w. a. | 94.50 | 96.50 |
| V. Losy. | | | |
| Losy miasta Krakowa | — | 17 | 19 |
| Losy miasta Stanisławowa | — | 28.50 | 31 |
| VI. Monety. | | | |
| Dukat holenderski | — | 5.89 | 5.99 |
| Dukat cesarski | — | 5.92 | 6.02 |
| Napoleonod | — | 10.02 | 10.12 |
| Półimperjal rosyjski | — | 10.82 | 10.93 |

Rubel rosyjski srebrny 1.54 1.64
Rubel rosyjski papierowy 1.10 1.12
100 marek niemieckich 61.70 62.40
Srebro za 100 złr. — — —
Kupony a srebrze — — —

Wiedeń dnia 15. lipca. godzina 10 min. 35 przed południem. Akcje kredytowe 282.60, Anglo-austriackie. —, Unionbank —, Kolej Kar. Ludw. 208 —, Kolej południowa 82.75, Renta papierowa —, 5%, Galic. hip. listy zast. prem. —, 4 1/2%, Galicyjskie listy zastawne Banku krajowego 96 —, 4 1/2%, gal. pożyczka kraj. z 1883 r. —, 5

Akademik nauczyciel

zaopatrzony w chlubne świadectwa kilkuletniej praktyki w domach obywatelskich, poszukuje lekcji na czas wakacji jakoteż na cały przyszły rok szkolny w domu obywatelskim, w kraju lub za granicą. Obznajomiony z prawem karnym i cywilnym, objąć może posadę dyrektora lub sekretarza kancelarii prywatnej, w czym również posiada praktykę z uznaniem świadomości i sumienności. — Adres: M. L. 12 B. poste rest. Lwów 3157 3-4

Osoba

w sile wieku, mogąca się wykazać chlubnymi świadectwami, z długoletnią praktyką poszukuje obowiązku jako kucznica. Łaskawe listy uprasza adresować W. K. poste rest. Tarnopol. 1-3

Pomieszkania składające się z 6, 5, 4, 3, 2 pokoi z przynależnościami, pokój kawalerski, sklepy przy ulicach Brajerowski, Podlewskiego, Kazimierzowskiej, znajdują się w rzeczywistości Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 2294 17-7

Jan Kanty Hruzik

artysta malarz, mieszka przy ulicy Zielonej 48. Pracownia naprawiania i czyszczenia starych obrazów.

Ogłoszenie.

W kancelarii urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła orm. katedralnego Lwowskiego będą dnia 22. sierpnia 1887 z rana od 9. do 2. godziny z południa, przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty. Lwów, d. 8. lipca 1887.

Osoby potrzebujące sekretnej pomocy i od przykrych następstw ochraniającej pomocy lekarskiej w sprawie organów płciowych, znajdują takową z gwarancją bezwarunkowej tajemnicy, i absolutnej pewności pożądanego skutku, jedynie i wyłącznie u doświadzonego

specjalisty - lekarza organów płciowych,

do którego bądź to listownie pod adresem „M. Bielak“ Lwów ul. Wawowa 1. 4. odnieść się, bądź też osobiście przy ulicy Krakowskiej 1. 15. pierwsze piętro we Lwowie pomiędzy 12. a 1. albo o 6. wieczorem zgłosić się należy 2022 30-36. Stosownie lekarstwa wysła sekretnie i podaje na żądanie inny adres.

Podróżujących za prowizją

zawodu rolet drewnianych i żaluzji przyjmie za wysoką prowizją A. Hausdorf, fabrykant rolet i żaluzji w Barzdorfu pod 2221 Braunau w Czechach. 12-16

Środki desinfekcyjne

(wszystkie gatunki) ntrzymuje na składzie i poleca najtaniej Alojzy Hübner Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 13. dawniej cukiernia Rotlendera.

Premiowane na wystawach światowych: Londyn 1862, Paryż 1867, Wiedeń 1873, Paryż 1878.

FORTEPIANY NA RATY we WIEDNIU i na PROWINCJI. KONCERTOWE, SALONOWE i KRÓTKIE także pianina z fabryki znanej firmy eksportowej Gotfr. Crumer, Wilh. Majer we Wiedniu od zł. 380, 400, 450, 500, 550, 600 do 650 zł. Fortepiany innych firm od zł. 280 do 350 zł. Pisano od 350 zł. do 600 zł. 1560 2-7 Clavier - Verschleiss u. Leih-Anstalt A. Thierfelder, Wiedeń VII. Burggasse 71.

C. k. uprz. galic. akcyjny BANK HIPOTECZNY kupuje i sprzedaje wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym. Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizji. 3073 2-9

VICHY

Wody mineralne naturalne Administracja w Paryżu Boulevard Montmartre nr. 8. Grande-Grille. Choroby limfatyczne organów trawienia, zatępienie wątroby i śledziny, kamienia etc. Hoptal. Choroby organów trawienia, ościężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, bólesci żołądka Celestins. Choroby krzyża, pęcherza zwieru w moczu, podagry, cukrzyca (diabetes) wydzielania białka w moczu. Hasterive. Choroby krzyża, pęcherza, zwieru w moczu, dna, cukrzyca i białka w moczu. Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapsułkach. Dostać można we Lwowie, w aptece p. K. Mikolascha, E. Mendrochowitza i Goldbama. 1670 7-22

SKŁAD FARB i HANDEL MATERJAŁÓW

pod „Czarnym psem“



pod „Czarnym psem“

Józefa Hanke we Lwowie

Rynek I. 38, we własnym domu

poleca:

Środki do desinfekcyj

Kwas karbolowy w kryształ. w płynie. Wapno karbolowe. Proszek karbolowy. Wapno chlorowe. Proszek desinfekcyjny. Witriol żelaza. Dwusiarczan wapniowy. Antibakterion.

Kompletne cenniki wysła na żądanie bezpłatnie franko.

Środki przeciw owadom

Proszek perski owadogubny. Proszek „Zacherla.“ Proszek zamorski „Andela.“ Tynktura na owady. Kamfor. Pieprz biały. Naftaliny. Papier na mole. Papier na muchy. Lep na muchy.

Kompletne cenniki wysła na żądanie bezpłatnie franko. VII

L. 1878.

3162 2-3

Obwieszczenie.

Od 1. listopada 1887 do końca października 1890 jest do wydzierżawienia propinacyjne prawo wyszynku w obrębie miasta Stryja z przedmieściami Zapatyn, Szumlańszczyzna i Węzowszczyzna — tudzież prawo poboru opłat od wprowadzonych w obręb tegoż miasta i przedmieść trunków spirytusowych, miodu i piwa, a to:

- | | |
|---|--------------------------------------|
| a) od hektolitra piwa | 2 złr. 8 ct. |
| b) od litra wódki | — „ 5 ¹ / ₁₀ „ |
| c) od litra rosolisu, araku, rumu, ponczowej esencji, śliwicy lub okowity | — „ 8 ¹ / ₁₀ „ |
| d) od litra miodu, wiśniaku, lub maliniaku | — „ 2 „ |
| e) od trunków pod c wymienionych przez kupców korzennych sprowadzonych | 13 |

Cena fiskalna 45.000 złr. kancja trzeczmiesteczny czynsz dzierżawny.

Wolno wnieść także oferty osobno na wyszynk piwa i opłatę tegoż, a osobno na wyszynk piwa i opłatę tegoż, a osobno na wyszynk i opłatę od reszty trunków.

Ostemplowane oferty zaopatrzone w 10% wadium wnieść należy do końca sierpnia 1887 do Zarządu gminy miasta Stryja.

Blizsze warunki dzierżawy mogą być przejrane w zarządzie gminy stryjskiej lub w c. k. starostwach: w Samborze, Drohobycz, Przemyślu, Żydaczowie, Kaluszu, Dolinie, Tarnowie i Stanisławowie.

Zarząd gminy kr. miasta Stryja
dnia 30. czerwca 1887.

Skład fabryczny płócien
BERNH. BEERA SYNÓW
w Bernie Fröhlichergasse, wysła za pobraniem:

Kangarn letni
resztki 6¹/₂ mtr na
zupelne ubranie
jak długo zapas wystarczy.
Wszystkie gatunki towarów płociennych.
Wzorki i cenniki gratis i franco. 1284, 0-10

Kąpiele Wildungen.

Na kamień, piasek, cierpienia nerek i pęcherza, blednicę, hysterię itp. od setek lat znane jako środek specyficzny: źródło Jerzego-Wiktora i źródło Heleny. Woda tych źródeł wysyłana bywa zawsze świeżo napełniona. Zapytania o kąpiele, zamówienia na pomieszkania w Domu kąpielowym i w Hotelu Europejskim załatwia: 1629 6-6

Inspekcja Towarzystwa acyjnego źródeł mineralnych Wildungen.

Towarzystwo

Liebig

WYCIĄG MIĘSNY
10 złotych medali i dyplomów honorowych.

Tylko prawdziwy jeżeli etykieta każdego słoika ma wyciśnięty w niebieskiej barwie obok wyrażony podpis J. Liebig

Centralny skład Towarzystwa Liebiga dla Austrii-Węgier:
KAROL BERCK, c. k. aust. nadw. dostawca w Wiedniu,
I. Wollzeile 9.

Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów kolonialnych, łakoci i towarów aptekarskich, tudzież w aptekach.

Na lato

nowości na suknie i kostjumy
w największym wyborze poleca najtaniej

Magazyn Schayerów

we Lwowie.

II

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyłem

CUKIERNIĘ

w Kołomyi, w Ryńku pod I. 508

a urządziłem takową z odpowiednim komfortem i zaopatrzylem się w najlepsze artykuły w zakres cukierniczy wchodzące, tzn. wiec, iż szanowna P. T. Publiczność łaskawymi względami zaszczydzić mię raczy. 3134 8-8

Z głębokim poważaniem
Władysław Righetti.

Wszelkie potrzeby do krawieczyny damskiej.

Nowo otworzony handel drobiazgowy

pod firmą
A. SEDLAK
we Lwowie przy ulicy Sobieskiego I. 9.

wszelkie potrzeby do krawieczyny damskiej, haftu i szydełkowania, roboty na kanwie zaczęte i wykończone, przybory toaletowe, instrumenta muzyczne, znakomite struny i części składowe do wszelkich instrumentów w doborowej jakości po cenach niskich.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe uskutecznią się odwrotną pocztą.

J. IHNATOWICZ

wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne, odszczególnione za swe znakomite własności 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

Pudr książęcy Jest to najczystsza, najdelikatniejsza mączka roślinna, przejmie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białosć i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy.
Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. — Różowy dla blondynek i kremowy dla szatek i brunetek małe pudełko po 70 ct. większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

Woda fioletowa. Usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, piechocznienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ostepow. Twarz odświeża, wybiela i wydelikata. Cena 1 złr. w a.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnym użyciu przywraca piękny naturalny kolor. — Cena 1 złr. 60 ct.

Valentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. Cena fiakonów 3 złr. Pół fiakonu 1 złr. 60 ct.

Cezarin niezawodny środek na wygubienie nagłotków. — Pudełko 40 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY. zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przeczyszcza skórę staje się szorstką grubą i traci przejrzystość. Flaszka 1/2, litra 25 ct. 1791 6-7

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika 1. 3. Hotel Europejski i ul. Halliska, róg Wawowej. — W KRAKOWIE Sukiennice 1. 20. — W CZERNIOWACH Rynek 1. 2. oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Bergera medycz. i higien. mydła.

Bergera medyczne mydło maziowe.

zalecone przez powagi medyczne z wielkim powodzeniem używane jest we wszystkich państwach Europy na

wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju

osobliwie przeciwko choronczym krostom, parcom, łupieżom i wyrzutom pasyżnym, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenie nóg, i papry we włosach. BERGERA MYDŁO MAZIOWE zawiera 40 proc. smółki drzewnej i różni się od wszystkich innych smółkowych mydeł.

Przy uporczywych cierpieniach używa się także Bergera mydła maziowo-sarkowego które ma wielką wartość medyczną, i różni się od innych mydeł smółkowych ograniczonym

Egodynieszan „mydłem smółkowym“ do usunięcia wszelkich nieczystości pici liszajów i przyszców u dzieci, tudzież jako doskonałe mydło do mycia i kąpania w codziennym użyciu jest:

Bergera glicerynowe mydło maziowe, które zawiera 35% gliceryny i jest perfumowane.

Cena kawałka każdego sortu 35 ct. z broszurą.

Z innych medycznych mydeł zalecają się i zastępują na uwagę następujące:

Bergera medycz. mydło naftowe i naftowo-sarkowe. Po wielu próbach w klinice wiedeńskiej uznano naftol jako środek doskonale działający w „cierpieniach skórnych“, i tam stosowany, gdzie nie można nide smółki w powodu zapachu. Cena 50 ct.

Bergera mydło benzoesowe 40 ct. do udelikatnienia cery. Bergera mydło boraksowe 35 ct. na przyszcze i pęgi.

Bergera mydło karbolowe 40 ct. do wygładzania skóry i zdiobów po opale, tudzież jako mydło desinfekcyjne na wszystkie choroby infekcyjne.

Bergera mydło kamforowe 35 ct. na odmrożenia i reumatyzm. Bergera mydło żółtkowe 35 ct. na papry w głowie i brodzie.

Bergera mydło płynne żelaziste 50 ct. do doskonałego leczenia ran. Bergera mydło żółtkowe 35 ct. na plamy wątrobianie i pęgi.

Bergera mydło glicerynowe 25 ct. Bergera mydło żywiczne 35 ct. przeciwko cierpieniom gości i reumat. Bergera mydło jodowo-potasowe 35 ct. na puchliu gruczołów, ból gardła, wole, tudzież na przypadki gościowe i reumatyczne.

Bergera mydło jodowo-sarkowe 45 ct. przy wrzodach syfilicznych. Bergera mydło siarkowe 35 ct. do kąpieli aromatycznych.

Bergera mydło tranowe 35 ct. na choroby skrofuleczne. Bergera mydło siarkowe 35 ct. na wyrzuty skóry.

Bergera mydło siarkowo-mleczne 40 ct. na węgry pęgi i liszaje. Bergera mydło siarkowo-sarkowe 40 ct. do antyseptycznego mydła toaletowego.

Bergera mydło siarkowe 35 ct. na przyszcze. Bergera mydło siarkowo-piaskowe 35 ct. na wyrzuty skóry.

Bergera mydło siarkowo-mleczne 40 ct. na węgry pęgi i liszaje. Bergera mydło siarkowo-sarkowe 40 ct. do antyseptycznego mydła toaletowego.

Bergera mydło siarkowe 35 ct. na przyszcze. Bergera mydło siarkowo-piaskowe 35 ct. na wyrzuty skóry.